

Majewski, Erazm

Bronzy i kości ludzkie z grobu we wsi Koniuchy (pow. Wiłkomierski)

Światowit 3, 85-89

1901

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bronzy i kości ludzkie z grobu we wsi Koniuchy

(POW. WILKOMIERSKI)

(Objets en bronze et les ossements humaines de Koniuchy,
du distr. Wilkomierz.)

(Z 10-ma rysunkami i 2-ma tablicami, XV i XVI).

Historia znaleziska.

Zabytki, które tu zamierzam opisać, uratował od zagłady dr. Otton Szrejber z Uciany, przedwcześnie zmarły w r. z.

Historia znaleziska jest następująca: W lutym r. 1898 zgłosił się do d-ra S. włościanin, nazwiskiem Regałas, z pewną ilością przedmiotów metalowych, w części pokrytych warstwą rdzy i śniedzi, w części odczyszczonych i połyskujących kolorem mosiądzu; pragnął się poradzić, czy wśród owych przedmiotów niema złotych.

— Skądże to macie, człowieku? — zapytał dr S.

— A to, proszę pana, koło naszej wsi jest taka bystra rzeczulka, co prawie każdej wiosny odrywa po kawałku pola i czasem bardzo daleko zanosz piasek i kamienie. Otóż przeszłego lata woda wyniosła kości ludzkie; była głowa i trochę z rąk i nóg, a przy tych kościach znalazłem te „cacka.“

Według dalszych objaśnień Regałasa, w bliskości znalezionych przezeń przedmiotów znajdują się ślady jakiejś mogiły: prawidłowy kwadrat ziemi, otoczony szeregiem kamieni. Kopał on trochę w tem miejscu i natrafił miał na kilka szkieletów, oraz wydobyl rozmaite przedmioty metalowe, których część posiada, część zaś rozdarował znajomym.

„Chciałem nabyć przyniesione przedmioty — pisze dr. S. — ale podejrzliwy Litwin nie chciał się z nimi rozstać. Uprosiłem go przeto, żeby rozdane przedmioty zgromadził — o ile się da, żeby kopaniny na własną rękę zaniechał, i obiecałem, że sam na miejsce doń zjadę dla rozpatrzenia się w znalezionych skarbach.“

Już w początku kwietnia t. r. dr. Szrejber przysłał mi wszystko, co udało mu się od znalazcy wydobyć, a mianowicie: obręcz brązową, parę bransolet, kilka urywków łańcucha, szpilkę wielką, wisiorek w kształcie łopatkki, który był przyczepiony do łańcuszka (były jeszcze dwa takie, lecz zostały zgubione), parę bransolet, znalezionych w innem miejscu, lecz na tem samem terytoryum.

Wszystko to, z wyjątkiem pary bransolet—pisał mi dr. S.—znaleziono przy szkielecie, którego szczątki Regałas zakopał w wiadomym sobie miejscu i gotów jest wskazać je, ale sam wydobyć ich napowrót niema odwagi. „Dopiero, gdy mu za czaszkę obiecałem zapłatę, oświadczył, że może da się skusić.“

Dr. Szrejber dopilnował znalazcy. Okazało się, że Regałas zakopał kości w pobliżu miejsca znalezienia, ale dopiero w lipcu odkopał je i przyniósł.

W jesieni tegoż roku otrzymałem nową przesyłkę od d-ra S., a w niej owe kości, z pominięciem mniej ważnych, a więc: głowę, połowę szczęki dolnej, obojczyk i kość miedniczną. „Że to są rzeczywiście kości, przy których wykopaliska owe były znalezione — pisał dr. S. — za tem zdaje się przemawiać zielonawe zabarwienie na szczęce i obojczyku, oraz na czaszce, a więc właśnie w prawdopodobnych punktach zetknięcia z przedmiotem brązowym.“

Prócz kości w posyłce były jeszcze:

naszyjnik brązowy, podobny do przesłanego poprzednio, tylko lepiej zachowany (nr. 9279);

wisiorek brązowy w kształcie półksiężyca *), i siekierka kamienna, gładzona.

Opis przedmiotów brązowych.

Przedmioty, dostarczone mi przez d-ra S., dzielą się na 2 grupy. Do jednej z nich należą okazy, znalezione przy szkielecie:

- a) para bransolet (tabl. XVI, nr. 9283 i 84),
- b) szpila (tabl. XVI, nr. 9285),
- c) obręcz *vel* naszyjnik (tabl. XV, nr. 9280),
- d) wisiorek w kształcie łopatki trójkątnej (tabl. XVI, nr. 9286),
- e) łańcuszek porwany i
- f) kości wyżej wymienione.

Do grupy drugiej włączam przedmioty, znalezione zapewne przy innych szkieletach w tejże miejscowości:

- g) parę bransolet (tabl. XVI, nr. 9281),
- h) obręcz (tabl. XV, nr. 9279),
- i) wisiorek półksiężycowaty (tabl. XVI, nr. 9287) i
- k) siekierkę kamienną gładzoną.

Tu się zajmę przedmiotami brązowymi, opis zaś kości pozostawiam panu Janowi Turowi.

*) Znalazca miał ich podobno 9, ale dzieci je pogubiły, został tylko jeden.

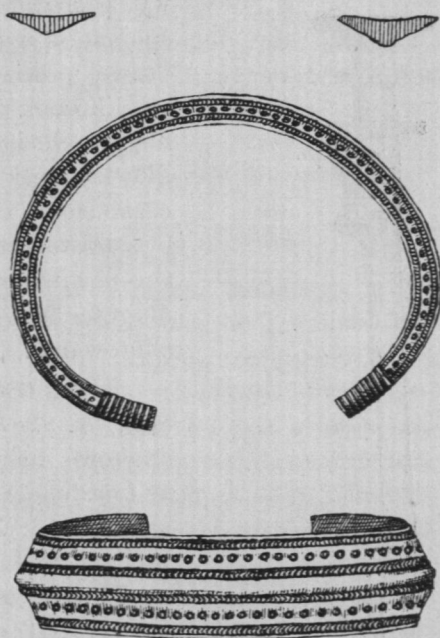
Przedmiotów bronz. jest 10, licząc za jedność sześć urywków łańcuszka, w ogólnej dług. 145 cm. Wszystkie, z wyjątkiem łańcuszka, przedstawiają tabl. XV i XXI w zdjęciach fotograficznych, bransolety zaś, szpilkę i jeden wisiorek, podaję na rysunkach 37—40, aby uzupełnić te szczegóły kształtu i ornamentacyi, które zdjęcie fotograficzne nie dość wyraźnie uwydatnia. Odtworzenie zabytków w rysunkach uwalnia mię od opisywania ich drobiazgowego.

Do uzupełnienia rysunków dość będzie nadmienić, że wszystkie przedmioty, z wyjątkiem naszyjnika nr. 9279, nie mają patyny zielonej; kolor ich czarniawy, w miejscach wypukłych przegłąda brązowo-złocisty kolor czystego metalu. W części należy to przypisać odczyszczeniu przez znalazcę, w części brakowi zielonej patyny.

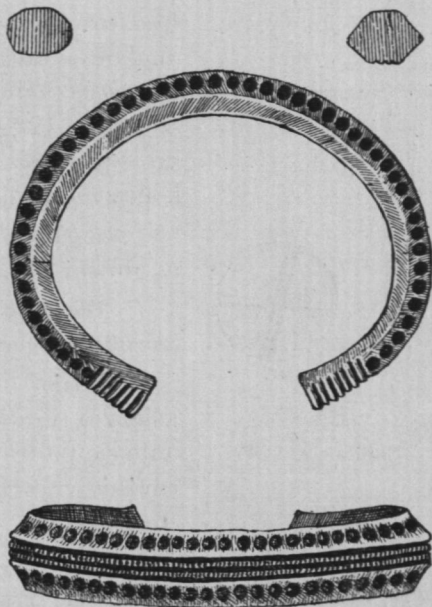
Naszyjnik nr. 9279: średnica zewnętrzna 170 mm, największa szerokość 11 mm, grub. 6 mm; wysokość guzów (główek) stożkowatych 15 mm, średn. ich 19 mm.

Naszyjnik nr. 9280: zgięty i rozrąbany przez znalazcę, dlatego średnicy nie podaję. Podobny do poprzedniego, lecz największa szerokość 12 mm, grubość najw. 9 mm; wysokość guzów 15 mm, średnica ich 19 mm.

Naszyjnik ten sporządzony jest z trzech drutów, umiejętnie skręconych w jeden sznur metalo-



Rys. 37. Bransoleta nr. 9282.



Rys. 38. Bransoleta nr. 9284.



Rys. 39.

Szczypta nr. 9285.

wy, o średnicy 7 mm. Zakończenia tego spiralu spojone są w jednolitą obręcz płaską, ozdobioną na prawej powierzchni nacięciami, złożonymi z kresek i kropek nacinanych; wreszcie same zakończenia przechodzą w gruby drut okrągły, zakończony główką stożkowatą. Naszyjnik ten był niegdyś uszkodzony i widzimy na nim, w jaki sposób przedhistoryczny majster spoił miejsce zepsute. Oto obwinięte ono zostało grubą blachą brązową, długości 38 mm, którą starannie spojono na gorąco (złutowano).

Para bransolet rozwartych, nr. 9281-82, ściśle jednakowe, masywne, odlewane i następnie ozdabiane ornamentem. Wymiary: największa średnica zewnętrzna 72 mm, wewn. 64 mm, szerokość 18 mm, odległość końców w linii prostej 31 mm.

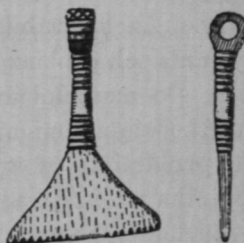
Para bransolet rozwartych, nr. 9283-84. Ściśle jednakowe, także pełne, odlewane. Średnica zewnętrzna największa 75 mm, wewnętrzna 59 mm, szerokość 12,5 mm, odległość końców 22 mm. Przekroje poprzeczne przez obrączkę i osobno przez zakończenie podałem na rys. 37 i 38.

Szczypta nr. 9285 (rys. 39), dług. 175 mm, średn. główki 21 mm.

Wisiołek nr. 9286 (rys. 40), dług. 40,5 mm, szerokość łopatkki 26 mm.

Wisiołek nr. 9287 (tabl. XVI). Kształtu półksiężycy tureckiego, na którego obu końcach znajduje się po trzy sęczki; dwa z nich w jednej płaszczyźnie z całą blaszką, jeden zaś wystaje z niej prostopadle.

Łańcuszek nr. 9288. Złożony z ogniwek okrągłych, o średnicy 6 mm, niespajanych. Trafiają się ogniwka większe, z innego, grubszego



Rys. 40.

Wisiołek nr. 9286.

drutu sporządzone. Drut nie okrągły, lecz w przekroju podobny do przekroju bransolety 9282.

Co do siekierki nr. 9292, nadmienię tylko, że jest cała gładzona, dług. 76 mm, szerokość ostrza 47 mm, szerokość półokrągło zakończonogo tyłca 34 mm. Skała jeszcze niedeterminowana, drobnoziarnista, czarnozielona.

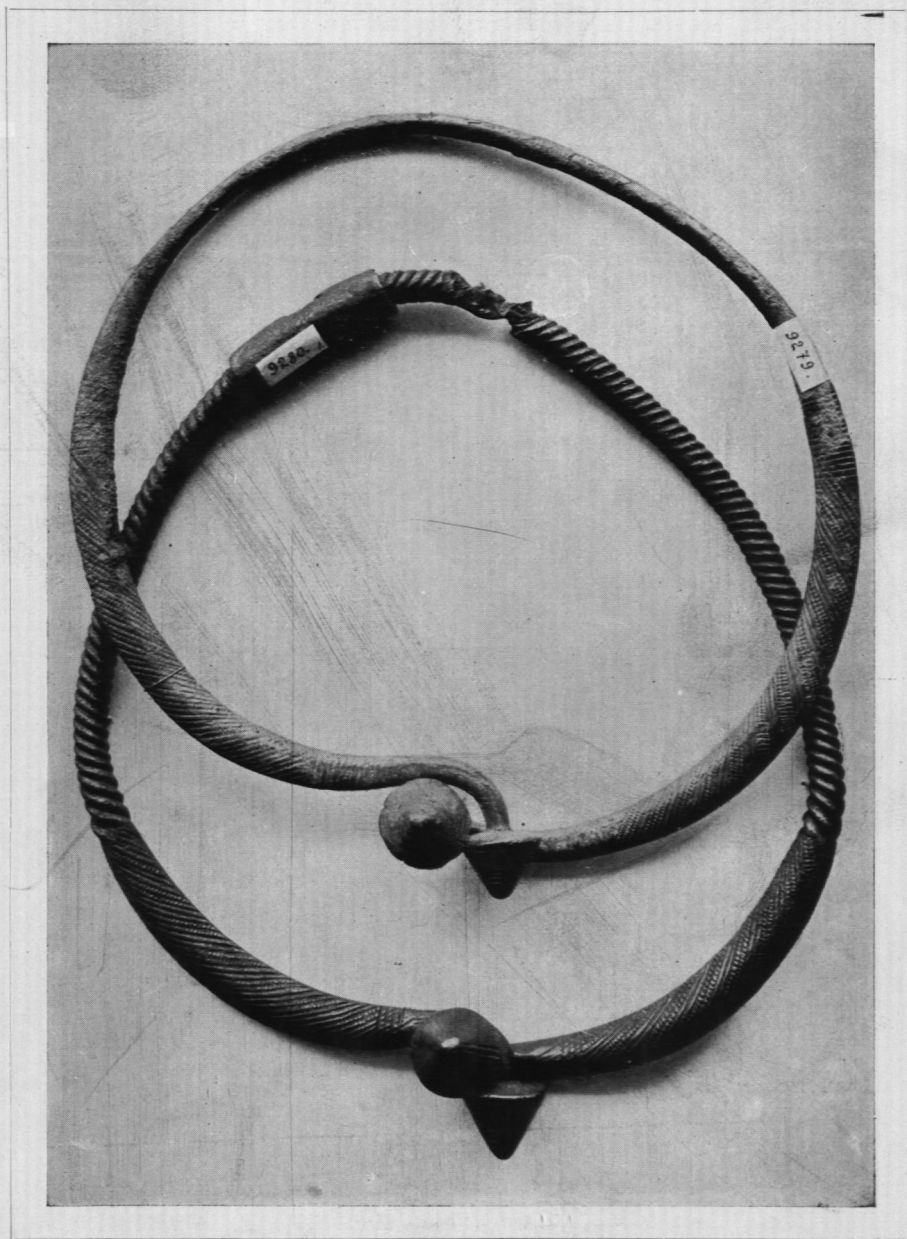
Erazm Majewski.

Opis kości ludzkich z grobu w Koniuchach.

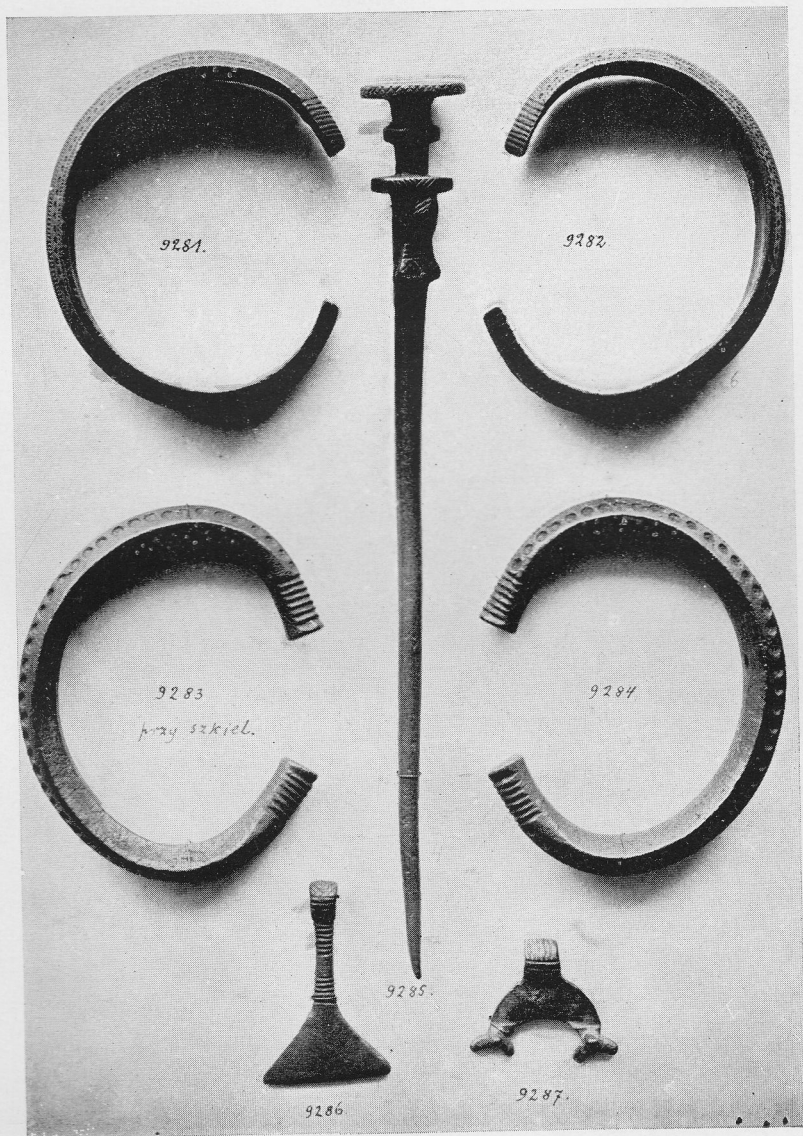
Badania antropometryczne szczątków szkieletu żeńskiego, należących do zbiorów pana E. Majewskiego, prowadziłem w pracowni Zoologicznej Uniwersytetu w Warszawie, za pomocą znajdujących się tamże narzędzi, pochodzących z fabryki Mathieu w Paryżu. Przed wykonaniem pomiarów, a także i po ich ukończeniu, wszystkie narzędzia (cyrkle, podziałki), zostały sprawdzone dokładnie, to też dane cyfrowe, zapomożą nich otrzymane, można uważać za ustalone ściśle. Jedyne goniometr drewniany, modelu Broca, którym się posługiwałem, pozostawiał wiele do życzenia pod względem dokładności, to też kąta nim zmierzzonego (a równającego się 78°) nie podaję przy pomiarach poniższych. Nie określałem też pojemności czaszki, a to z braku odpowiednich narzędzi, wiadomo bowiem, jak trudnemi są do sprawdzenia dane przy pomiarze tym otrzymywane, a przy użyciu rozmaitych materiałów do napełniania czaszki (różny kaliber śrutu, groch, piasek i t. p.), otrzymuje się cyfry nader różne...

Szczałki ludzkie, które zostały mi doręczone przez p. E. Majewskiego, były następujące: czaszka, połowa żuchwy dolnej, obojczyk i połowa (niezupełna) miednicy.

Czaszka niewielka, sądząc z rozmiarów, niewystającej glabelli i ogólnego wyglądu, należała do osobnika płci żeńskiej. Barwa kości żółtawo-brunatna. Kość złuszcza się i silnie przylega do języka, w szczęce górnej zachowały się zęby: ze strony prawej 3 i 4 trzonowe, z lewej zaś 1, 3, 4 trzonowy i zębodół po 5 trzonowym. Stan kości i całej czaszki b. dobry: uległy zniszczeniu tylko wyrostki rylcowe (processus styloidei), oraz lewy wyrostek sutkowy (proc. mastoideus). Prócz tego braknie kości nosowych (oo. nasalii), i części prawego łuku licowego (arcus zygomaticus). Wogóle wszelkie nieliczne uszkodzenia znajdują się z prawej strony czaszki i kość od tej strony też przybrała barwę ciemniejszą, a w niektórych miejscach (np. w okolicy zniszczonego wyrostka sutkowego) zauważyć tu można ślady patyny, prawdopodobnie w skutek dłu-



Bronzy z grobów we wsi Koniuchy



Bronzy z grobów we wsi Koniuchy.